

Dr hab. Piotr Gruszczyński

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Krzysztofa Popiołka *Uniwersalizacja opowieści. Strategie adaptacyjne i dramaturgiczne w budowaniu utworu scenicznego na przykładzie spektaklu *Gęstość zaludnienia. Historia wybuchu**

Praca mgr Krzysztofa Popiołka zatytułowana „Uniwersalizacja opowieści. Strategie adaptacyjne i dramaturgiczne w budowaniu utworu scenicznego na przykładzie spektaklu *Gęstość zaludnienia. Historia wybuchu* jest świetnym przykładem tego, jak może wyglądać refleksja teoretyczna artysty nad własnym dziełem. Jest to szczegółowy i analityczny opis metody adaptacyjnej, włączania performerów w autorstwo, aby uzyskać ich poczucie pełnej współodpowiedzialności za ostateczny kształt dzieła, a także przekonanie o głęboko osobistym utożsamieniu z przywołanymi w tekście pierwotnym opowieściami.

Najpierw jednak trzeba stwierdzić, że droga zawodowa i naukowa Krzysztofa Popiołka zaskakuje obfitością dokonań, a także, a może przede wszystkim, rozległością zainteresowań i aktywności. Studia prawnicze, reżyserskie i wreszcie studia w zakresie dyplomacji kulturalnej świadczą o nienasyce i potrzebie ciągłego poszerzania pola kompetencji.

Mimo, że Popiołek nie pracuje w modnych instytucjach kultury, jego dorobek został wielokrotnie zauważony i nagradzany, także zagranicą. Japońska przygoda spektaklu, który jest podstawą rozprawy doktorskiej najdobitniej o tym świadczy. Dużym osiągnięciem jest także Grand Prix festiwalu Premio Internazionale „Il Teatro Nudo”. Sporo tych osiągnięć,

intensywna praca i kariera. Od niedawna Krzysztof Popiołek jest kuratorem artystycznym Teatru Polskiego w Szczecinie, który po ogromnej rozbudowie i zamianie w nowoczesny europejski ośrodek teatralny daje wielkie szanse rozwoju i śmiałego programowania działań. Ta siedziba posiadająca kilka scen jest na pewno poważnym poligonem doświadczalnym dla młodego artysty, który zdecydował się podzielić swój czas pomiędzy rozwijanie własnych poszukiwań reżyserskich i współtworzenie instytucji kultury. Jesteśmy więc świadkami powstawania silnej propozycji teatralnej, co ważne, bardzo osobnej w pejzażu teatru polskiego. Warto bowiem zwrócić uwagę na silny związek Popiołka z teatralnym offem. Spektakl, któremu poświęcił rozprawę powstał w szczecińskim Teatrze Kana – miejscu o ogromnym znaczeniu dla polskiej alternatywy teatralnej. Ta podwójna wędrówka w nurcie głównym i w nurcie off budzi mój podziw i zastanowienie, co z takiego łączenia może wyniknąć dla języka artystycznego.

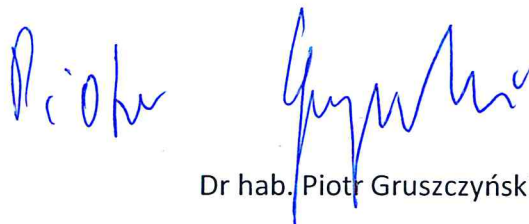
Popiołek w swojej pracy zwraca uwagę na bardzo ciekawe aspekty związane z tworzeniem teatru opartego o dokumenty i prawdziwe zdarzenia. W tym wypadku mamy do czynienia z katastrofą czarnobylską. Ta szczególna forma, jaką jest teatr dokumentalny, staje się coraz bardziej popularna w czasach, kiedy widzowie oczekują od teatru mocnego zakotwiczenia w rzeczywistości. Ten swoisty wyścig z czasem, w którym teatr zawsze łatwo dostaje zadyszki, nakłada też na teatr ogromną odpowiedzialność. Popiołek jest bardzo świadomy tych procesów. Cytuje kilka razy zdanie: „Sztuka to surowica, zaszczepi w nas cudze doświadczenia”. I zdaje się, że ta funkcja, by tak rzec, immunologiczna, jest dla niego szczególnie istotna. Jeśli uda się dobrze przeprowadzić przez ten proces aktorów, uda się także uzyskać odpowiedni efekt w pracy z widzami. Ale, żeby to się udało, trzeba przeprowadzić aktorów odpowiednio przez proces zmierzenia się z postacią. No właśnie, nie proces tworzenia postaci, lecz mierzenia się z nią. Ta praca staje się bardzo nowocześnie

rozumianym procesem pracy nad rolą. Jeśli Czarnobyl zapisany w tekstach Aleksiejewicz jest metaforą katastrofy, to kim w tej sytuacji powinien być aktor? Jak rozłożyć w procesie pracy nad spektaklem akcenty pomiędzy tym, co wspólne i tym, co poszczególne. Gdzie szukać – straszne słowo w kontekście teatru – prawdy o postaciach, a więc jak uwiarygodnić pokazywaną historię?

Rozważania Popiołka czyni dodatkowo interesującym fakt, że wzięty jako przedmiot dysertacji spektakl, jest w sumie bardzo skromnym zdarzeniem teatralnym. Autor szczegółowo opisuje, jak uzyskać efekt uniwersalizacji zdarzenia, jakim była odległa już w czasie katastrofa czarnobylska i uczynić go na nowo żywym doświadczeniem aktorów, a w konsekwencji widzów. Jak zamienić „a catastrophe” w „the catastrophe”, czyli jak uniwersalizując otworzyć przed widzami pole własnych doświadczeń i skojarzeń, umożliwić empatię, czyli uruchomić podstawowy mechanizm teatru. Skromność, a wręcz minimalizm użytych środków czyni to działanie tym bardziej interesującym. Oglądając spektakl Popiołka (miałem szansę zobaczyć go także na żywo) myślałem często o kultowym serialu Johna Rencka „Czarnobyl”. Ten serial z jednej strony znakomicie tworzył grozę będącą przestrożą, a jednak jednocześnie nieuchronnie tę grozę fetyszyzował. Popiołek podążając za swoją metodą nie pozwala na taki efekt, oddając na końcu spektaklu głos nie aktorom, lecz niejako widzom. Postawił trzy pytania i nagrał wypowiedzi przypadkowych osób, a pytania te były niebagatelne: 1. Na co czekasz? 2. Czy zdarzyła ci się katastrofa? i wreszcie 3. Co zrobisz, gdy wybuchnie wojna? Te pytania nabrzmiewają znaczeniami od czasu premiery, puchną i rozsadzają to, co lubimy nazywać strefą komfortu. Zadajemy je sobie w kółko, trenując różne warianty odpowiedzi. I właśnie to nieodwracalne naruszenie strefy komfortu czyni ze spektaklu i metody Popiołka tak silne narzędzie.

Autor dysertacji zdaje sobie także sprawę ze ślepych ścieżek, w które można zabrnąć uniwersalizując historyczne zdarzenia, wszystko jedno jak odległe w czasie od współczesności. Świadomość tego zagrożenia, możliwość przestrzelenia komunikatu i uczynienia go słusznym, ale obojętnym, chroni ten teatr przed popadnięciem w banał i wylądowanie wszędzie, czyli nigdzie, czyli na tak zwanym polu uzgodnionym, gdzie teatr traci moc oddziaływania i staje się oswojonym nadużyciem słów.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że dorobek artystyczny, a także wyczerpująca autorefleksja zawarta w dysertacji doktorskiej Krzysztofa Popiołka spełniają wymagania określone w art.187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku o szkolnictwie wyższym i nauce. W związku z powyższym rekomenduję nadanie Krzysztofowi Popiołkowi stopnia doktora w dziedzinie sztuki filmowe i teatralne.


Dr hab. Piotr Gruszczyński

Warszawa, 2 czerwca 2024